

Sygn. akt I ACa 421/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Tomasz Opitek (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt II C 721/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód A. D. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego powoda tj. naruszenie jego godności w czasie osadzenia w Areszcie Śledczym w (...), a to w związku z umieszczeniem powoda w kilkuosobowych, przeludnionych celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza aniżeli 3 m².

Powód wskazał, że w Areszcie Śledczym w (...) przebywał od grudnia 2005 roku do czerwca 2006 roku, a następnie ponownie od końca sierpnia 2006 roku do dnia 3 stycznia 2007 roku. Podniósł, że przebywanie w przeludnionej celi

skutkowało brakiem intymności oraz brakiem ruchu i właściwych warunków sanitarnych. Powód podał, iż narażony był na ciągle potrącanie przez innych osadzonych, schodzących z łóżek i przepychanie się.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...), zastępowany w procesie przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany, zarzucając przedawnienie roszczenia powoda, podniósł, że skoro krzywdą powoda jest naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności, to niewątpliwym jest, że powód musiał o niej wiedzieć przez cały okres osadzenia w jednostce penitencjarnej. Tym samym wiedział kto jest naruszcycielem jego dóbr osobistych i zarazem kto jest osobą obowiązana do naprawienia szkody.

Niezależnie od powyższego pozwany zaprzeczył, ażeby w przypadku powoda doszło do naruszenia art. 110 § 2 k.k.w., albowiem zgodnie z przepisem art. 248 § 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł na czas określony umieszczać osadzonych w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m².

Pozwany zarzucił także całkowity brak uzasadnienia dla żądania zadośćuczynienia w podanej w pozwie wysokości 200.000 złotych.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 4 marca 2014 roku oddalił powództwo i postanowił nie obciążać powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten wskazał, iż jest okolicznością bezsporną wywodzenie roszczenia powoda z pobytu w Areszcie Śledczym w (...) do dnia 3 stycznia 2007 roku.

Wskazał następnie na brzmienie art. 442¹ § 1 k.c. stosownie do którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda za przedawnione.

Sąd zaznaczył, że w sytuacji gdy wedle twierdzeń powoda wyrządzona mu krzywda miała postać naruszenia godności, powód miał świadomość owej krzywdy już w czasie osadzenia w jednostce penitencjarnej, a zarazem wiedział, kto jego dobro osobiste naruszył i kto jest obowiązany do jego naprawienia.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż roszczenie powoda przedawniło się, gdyż upłynął trzyletni okres od chwili opuszczenia przez powoda Aresztu Śledczego – podczas gdy powód dowiedział się o możliwości dochodzenia roszczeń po uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku sygn. III CZP 25/11, a wcześniejsze orzeczenia nie pozwalały na dochodzenie roszczeń w trybie art. 448 § 1 k.c..

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że w czasie pobytu w Areszcie Śledczym uzyskał informację, iż osadzenie w „zagęszczonych celach” było możliwe na podstawie decyzji dyrektora aresztu w oparciu o art. 248 § 1 k.k.w., był zatem przekonany, iż umieszczenie w zbyt ciasnych celach było normą usankcjonowaną prawem. Dodał, że w przekonaniu tym utwierdziło go orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 sygn. II CSK 269/07, w którym uznano, iż umieszczenie w celi przepełnionej nie było bezprawne, albowiem nastąpiło na podstawie przewidzianej w art. 248 § 1 k.k.w. decyzji dyrektora zakładu karnego. Dopiero w październiku 2013 roku powód przeczytał zamieszczony w Internecie artykuł o uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku sygn. III CZP 25/11 „w której stwierdzono, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych”

i że „odpowiedzialność Skarby Państwa za podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy”.

Powód podniósł, iż dopiero wówczas dowiedział się o szkodzie polegającej na przebywaniu przez niego w przeludnionej celi i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, którą jest Dyrektor Aresztu Śledczego.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

Na wstępie odnotować należy, iż ustalenia faktyczne ograniczone zostały przez Sąd Okręgowy do stwierdzenia w jakim okresie powód osadzony był w areszcie śledczym i kiedy dowiedział się o szkodzie oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ograniczenie owo było uzasadnione oceną podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Samo stwierdzenie, iż okres osadzenia powoda w jednostce penitencjarnej, z którym powód wiąże swoje roszczenie, przypadła na rok 2006 i trwał do dnia 3 stycznia 2007 roku było prawidłowe, podobnie jak kwalifikacja tej okoliczności jako bezspornej pomiędzy stronami.

Apelujący ujął swój zarzut, jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dalej sformułował go jednak w sposób częściowo wadliwy, niezależnie bowiem od prawidłowości lub wadliwości ustaleń Sądu pierwszej instancji o faktach – „przyjęcie, iż roszczenie przedawniło się” nie należy do sfery ustaleń o faktach (będących podstawą faktyczną żądania), lecz jest wyrazem dokonanej przez Sąd oceny prawnej roszczenia – jako roszczenia niezaskarżalnego wskutek jego przedawnienia.

Dopiero dalsza część zarzutu apelacyjnego dotyczy ustalenia o fakcie. Powód – podnosząc bowiem, iż dowiedział się o możliwości dochodzenia roszczeń dopiero po opublikowaniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku sygn. III CZP 25/11 i twierdząc w uzasadnieniu apelacji wprost, iż dopiero wówczas dowiedział się o szkodzie polegającej na przebywaniu przez niego w przeludnionej celi i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia – kwestionował zarazem ustalenie Sądu Okręgowego co do tego, iż zarówno o krzywdzie, jak i jej sprawcy obowiązany do jej naprawienia, dowiedział się powód w czasie osadzenia w wymienionym Areszcie Śledczym tj. do dnia 3 stycznia 2007 roku.

Zarzut apelującego nie był słuszny.

Po pierwsze – zauważyć należy, iż apelujący zarzucił wyłącznie zaistnienie opisanego powyżej „błędu w ustaleniach faktycznych”, nie wskazał natomiast jakie jego zdaniem uchybienia proceduralne i naruszenie jakich przepisów procedury cywilnej miały miejsce i były owego rzekomego błędu przyczyną. Jest to o tyle istotne, iż błąd w ustaleniach faktycznych nie jest sam w sobie naruszeniem określonego przepisu prawa, a jedynie skutkiem takiego naruszenia. Mowa przy tym o naruszeniu przepisów postępowania, albowiem w warunkach obowiązywania zasady prawdy formalnej, dochowanie wszelkich reguł procedury, w szczególności kodeksowych reguł postępowania dowodowego, wyklucza możliwość zaistnienia „błędu w ustaleniach faktycznych” w podanym tu rozumieniu tj. pojmowanego jako nieprzystawalność dokonanych ustaleń z dowodami dostarczonymi przez strony.

W rezultacie, strona twierdząc, iż określone ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji są błędne, powinna jednocześnie wskazać jakie naruszenia procedury doprowadziły do owego błędu. Dopiero wówczas zarzut apelacyjny jest logicznie i jurydycznie kompletny.

Wzmiankowana niekompletność zarzutu ma o tyle znaczące konsekwencje, iż naruszenia procedury brane są pod uwagę w postępowaniu apelacyjnym jedynie na zarzut strony, jeśli zatem pozostają one niewyrażone przez apelującego, to i nie mogą być przedmiotem roztrząsania w postępowaniu apelacyjnym.

Po drugie – samo ustalenie Sądu pierwszej instancji dotyczące chwili dowiedzenia się o krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia było prawidłowe. Było ono wynikiem poprawnego logicznie wnioskowania o fakcie z innego ustalonego faktu (w tym wypadku z tego, kiedy tzn. w jakim okresie powód przebywał w jednostce penitencjarnej) z uwzględnieniem twierdzeń powoda o postaci naruszonego dobra osobistego oraz zachowaniu funkcjonariuszy publicznych które do naruszenia dobra doprowadziło.

Jeżeli bowiem dochodzi do naruszenia takiego dobra osobistego jak godność człowieka to istotą tego naruszenia są negatywne odczucia poszkodowanego związane z poniżającym, uchybiającym godności traktowaniem, a w konsekwencji każdorazowo, bez wyjątku, poszkodowany ma świadomość wyrządzenia mu krzywdy, odczuwa ją (zatem wie o szkodzie) bezpośrednio w chwili jej wyrządzenia. W razie zachowań o charakterze ciągłym, naruszenie godności w określonym przedziale czasowym jest w pełni uświadomione z chwilą zakończenia owego okresu – w rozpatrywanym przypadku z dniem 4 stycznia 2007 r., względnie, biorąc pod uwagę datę opuszczenia przez powoda kolejnej placówki penitencjarnej w której był osadzony, z dniem 4 kwietnia 2007 roku.

Nie może także ulegać wątpliwości, iż w sytuacji, gdy – jak twierdzi powód – do naruszenia dobra osobistego doszło poprzez osadzenie go w areszcie śledczym w warunkach nie gwarantujących minimalnej, normatywnej powierzchni celi przypadającej na jednego osadzonego, powód nie mógł nie mieć rozeznania co do podmiotu ponoszącego odpowiedzialność za ów stan (i tym samym odpowiedzialnego za naprawienie krzywdy) w osobie Dyrektora Aresztu Śledczego jako reprezentanta Skarbu Państwa. Polski system penitencjarny jest bez wyjątku systemem państwowym, zorganizowanym w całości przez Państwo, które jest zarazem w pełni za jego funkcjonowanie odpowiedzialne. Okoliczności te są zarazem powszechnie znane – niewątpliwie także powód miał ich świadomość, a tym samym nie mógł mieć wątpliwości co do osoby odpowiedzialnej za naprawienie wyrządzonej mu krzywdy.

Z podanych względów poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia co do faktów Sąd odwoławczy przyjął za własne, a omówiony zarzut apelacyjny uznał za bezpodstawny.

Dodać należy, iż powoływana przez apelującego ewolucja orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w sprawach o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych w następstwie braku zagwarantowania godziwych warunków odbywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania – niezależnie już od tego, iż nie skutkowało tak dalece idącą rozbieżnością ocen i interpretacji przepisów prawa materialnego, jak to rysuje apelujący – pozostawała w istocie bez związku z omówionymi już dwoma okolicznościami faktycznymi warunkującymi rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczeń. Wiedza posiadana przez powoda w tym zakresie nie warunkowała w żaden sposób jego, nabytej już uprzednio, wiedzy o wyrządzonej mu krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powoływanie się przez powoda na ewoluujące orzecznictwo sądowe zdaje się raczej nasuwać skojarzenia z twierdzeniami o wstrzymaniu biegu przedawnienia z powodu siły wyższej uniemożliwiającej uprawnionemu dochodzenie roszczeń przed sądem (art. 121 pkt 4 k.c.). Kategorycznie jednak stwierdzić należy, iż w okresie biegu przedawnienia roszczeń powoda (począwszy od 4.01.2007 r.) nie zachodziła jakakolwiek realna przeszkoda w możliwości dochodzenia wzmiankowanych roszczeń.

Z wszystkich przedstawionych względów Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu i jest trafny.

W konkluzji Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 385 k.p.c. – apelację powoda jako bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą, a w konsekwencji zasądzając od niego na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł, stanowiącą wynagrodzenie radcy

Prokuratorii ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /.../ w zw. z art. 99 k.p.c..